

Inicjatywa społeczna policjanta Grzegorza Malarowicza

data aktualizacji: 2021.03.24 autor: Justyna Napierała



Grzegorz Malarowicz i sołtys Bożena Karpińska, pani sołtys zamierza rozpropagować akcję znakowania posesji. (Justyna Napierała)

Asp. szt. Grzegorz Malarowicz dzielnicowy gminy Biała Rawska doskonale zna teren, na którym pracuje. Z jego obserwacji wynika, że nie wszystkie posesje są oznakowane numerem domu. To ważne, bo nierzadko nawet pogotowie czy straż pożarna mają problem z dojazdem do chorego, bo trudno dotrzeć do wyznaczonego adresu, bo na budynku nie ma tabliczki z numerem posesji.

W społeczną inicjatywę Grzegorza Malarowicza włączyli się także sołtysi. Obiecali, że rozniosą informacje i będą apelować do mieszkańców, by ci oznakowali swoje domy.

Numery bywa, że są położone nieproporcjonalnie, policjanci korzystają z urządzeń GPS, ale nie zawsze posiadają je inne służby.

Gmina Biała Rawska liczy ponad pięćdziesiąt sołectw, niektóre z nich obejmują po dwie miejscowości. Teren jest bardzo rozległy.

W Babsku dodatkowo zostały wyodrębnione nazwy ulic.

Projekt policjanta z komisariatu w Białej ruszył z początkiem roku kalendarzowego. Dotyczy części gminy, w połowie roku Grzegorz Malarowicz zamierza odwiedzić kolejne sołectwa.

Zamierza też w czerwcu sprawdzić rezultat już podjętych działań.

- Bywają sytuacje, że ludzie mają na budynku numer, jednak posadzą thuje, czy inne drzewa i już nie widać tego znacznika - podkreśla policjant z Białej Rawskiej.

Z pomysłu swojego dzielnicowego zadowolona jest sołtys Wólki Babskiej Bożena Karpińska. Pani sołtys przyznaje, że na pamięć zna posesje swoich mieszkańców, bo mieszka tu od lat, jednak dla przyjezdnych może być problem.

- Numerem jeden w naszej wsi oznaczona jest działka, także niektórzy mają trudność z ustaleniem początku miejscowości - dodaje pani sołtys.

- Kiedyś faktycznie pojawił się u nas problem, i służby nie mogły trafić na miejsce. Doszło do kradzieży tirów, jeden z mężczyzn został przywiązany do drzewa - wspomina Bożena Karpińska.

Wiele wsi jest rozproszonych, jak Studzianek czy Białogórne, ale też Wólka Lesiewska czy Teodozjów i Zofianów.

- Na całe szczęście pojawiły się nowe tablice na początku wsi, tak stało się także w Wólce Babskiej. Wjeżdżając na ten teren, wiemy gdzie znajdują się poszczególne numery - podkreśla Bożena Karpińska.

- Przypominam sobie też pożar do którego doszło w jednej z miejscowości, strażacy omyłkowo pojechali do innej, co oczywiście spowodowało większe straty materialne - dodaje pani sołtys.

Policja przypomina, że właściciele nieruchomości zabudowanych lub inne podmioty uwidocznione w ewidencji gruntów i budynków, które takimi nieruchomościami władają, mają obowiązek umieszczenia w widocznym miejscu na ścianie frontowej budynku tabliczki z numerem porządkowym w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o ustaleniu tego numeru. Na tabliczce oprócz numeru porządkowego zamieszcza się również nazwę ulicy lub placu, a w miejscowościach bez ulic lub placów albo posiadających ulice lub place bez nazwy, nazwę miejscowości. W przypadku, kiedy budynek położony jest w głębi ogrodzonej nieruchomości, tabliczkę z numerem umieszcza się również na ogrodzeniu. Uwaga! Kto, będąc właścicielem, administratorem, dozorcą lub użytkownikiem nieruchomości, nie dopełnia obowiązku umieszczenia w odpowiednim miejscu albo utrzymania w należytym stanie tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości, nazwą ulicy lub placu albo miejscowości, podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/38248-inicjatywa-spoleczna-policjanta-grzegorza-malarowicza>